

Kraków, 18 maja 2022

RECENZJA

rozprawy doktorskiej p. mgr Jadwigi Grunwald pt. "Twórczość patriotyczna Władysława Grodeckiego. Aspekty kulturowo-językowe" (Rzeszów 2022, mszp. s. 318, w tym Bibliografia – s. 296 – 315), napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Komorowskiej w Kolegium Nauk Humanistycznych w Instytucie Neofilologii Uniwersytetu Rzeszowskiego

Zmiany społeczne i kulturowe, jakie zaszły w niezwykle szybkim tempie w XX wieku i nadal zachodzą, mają co najmniej dwoisty charakter: z jednej strony ukierunkowują jednostkę na globalność - ukazują szeroką panoramę problemów i spraw dotyczących całego świata, a z drugiej strony są indywidualne - podkreślają rolę i rangę jednostki, jej odrębność i niepowtarzalność. Sprzyja temu procesowi wizja współczesnego wędrowania i rozumienie przez ludzi jego sensu. Współczesny człowiek to nieustanny poszukiwacz nowości, wędrowiec, którego styl życia jest podporządkowany zmianie miejsca. To człowiek, który dobrze czuje się wszędzie, ale też wszędzie jest obcy. W socjologicznej teorii anomii społecznej wędrowanie łączy się z przynależeniem do grupy ludzi marginesu społecznego, którzy przyjmują postawę wycofania się wobec norm moralnych i sposobów ich realizacji, które obowiązują w danej strukturze społecznej. Jednak, gdy dawniej był to trafny opis niewielkiej, marginalnej grupy ludzi, tak współcześnie ten margines zaczyna się dramatycznie rozrastać, obejmując zasadniczą część społeczeństwa. Pozostawanie "z boku" i przyjęcie roli obserwatora życia społecznego wiąże się z odczuciem nieobecności w życiu publicznym, z przymusem podejmowania ról społecznych w których się jednostka nie odnajduje, otwartością na jakąkolwiek zmianę, poddaniem się totalnej nudzie w której topią się wszelkie twórcze porywy. Współczesny wędrowiec to człowiek, który ma problemy z określeniem własnej tożsamości, nie czuje się związany z innymi ludźmi, nie odczuwa potrzeby manifestowania własnej odrębności.

Współczesny człowiek zanurzony jest w wędrówkę nieustannie, nawet wówczas, gdy przebywa w domu. Nie musi bowiem faktycznie zmieniać miejsca swego pobytu, by wędrować po różnych światach, dobierać interesujące go problemy czy trwać w podróży do obcych sobie - na co dzień - ludzi. Czyni to za pomocą tzw. "gorących mediów", z pilotem lub myszką komputerową w ręku, dowolnie selekcjonując programy, gry czy filmy, które ustawiają świat jego doznań i przeżyć na najbliższy czas. Wie jednocześnie, że w każdej chwili może dokonać zmiany - porzucić jeden ze światów, a wybrać lepszy i stosowniejszy. Owo wirtualne "podróżowanie" - co raz bardziej upodobnione do realnego i zacierające granice między światami - czyni z jednostki wiecznego tułacza. Czynność, zwana "serfowaniem w sieci", jest dla niego absorbującą i pociągającą czynnością - zajmującą bardziej niż konkretne i realne problemy ludzi mieszkających niedaleko, obok, w tym samym domu. Owo elektroniczne schodzenie i odchodzenie, spotkania w sieci, mają wyrażać jego tęsknotę za wolnością i przynależnością, które jednak są zbyt zmienne, aby miały cokolwiek zwierać poza deklaracją. Jest nowego typu "turystą" - ten termin dotyczy przecież tych, którzy widzą to, co chcą widzieć, co powinni zobaczyć zgodnie ze wskazówkami biura podróży, a nie widzą świata takim, jaki jest naprawdę.

Współczesny wędrowiec zatracił także swojskość, która określała to, co poznane i zaakceptowane, a nawet w jakiś sposób pozostaje wzorcowe we własnej kulturze. Idee, wartości i normy uznane za "swoje" tworzy sferę tzw. oczywistości kulturowej. Powstaje ona często bezrefleksyjnie, w trakcie potocznego poznawania rzeczywistości, ale ma ogromne znaczenie dla stworzenia hierarchii wartości. Oczywistość kulturowa, pochodząc ze sfery przedakcyjologicznej i posiadając charakter intuicyjny, bierze udział w tworzeniu skrótów myślowych, stereotypów, które wpływają na aksjomaty, racje i reguły dowodzenia. 30) Nawet pojęcie "domu" przestało być swojskim pojęciem, poddane zmienności wędrowca i podróżnika. W wielu obszarach współczesnej kultury domy przestały być miejscem integrowania ludzi, a stały się jedynie schronieniem, czasowo bezpiecznym miejscem powrotu po szkole, pracy czy odpoczynku.

Współczesne wędrowanie jest nieustannym poznawaniem świata, ale najczęściej nie po to, by powrócić "do siebie". Wraca się tam, gdzie

podróżnik czuje się dobrze, gdzie będzie mu łatwiej, gdzie zbuduje na nowo swoje zakorzenienie. Sam określa "małą, prywatną ojczyznę", wybiera od nowa - kolejny raz - "własną rodzinę", krąg przyjaciół i znajomych, odcina się od tego, co było trudne i nie do końca zrozumiałe. Dostosowuje rzeczywistość do własnych potrzeb, a jest na tyle plastyczny, że zmiana miejsca pobytu nie wywołuje już w nim "szoku kulturowego". Dotychczas wobec "obcego" najprostszą reakcją było traktowanie go jako wroga, który jest dziwaczny, niepokojący i nienormalny oraz zagraża istnieniu własnej kultury. Inną reakcją była dezorientacja, wymagająca nawrócenia i asymilacji, edukacji i powolnej inkulturacji. Wędrowiec ma łatwość wyzbycia się stereotypów, przyznanie "obcemu" jego własnych racji, przewartościowania własnych zasobów kultury.

Współczesny wędrowanie niesie z sobą także silny wymiar społeczny: wędruje się pomiędzy innymi, od swoich ku obcym, w każdej nowej sytuacji redefiniując swoje relacje do tych, których się spotyka. Stan wędrowca, zawieszony między domem a celem swej wędrówki, który był sam w sobie metaforą przemijania, zmierzania w kierunku wieczności, od dawna fascynował pisarzy i poetów. Wędrowiec był świadom swej dwupłaszczyznowości, którą wyrażał przez samą odmienność ubioru. Jak zapisał C. K. Norwid w wierszu pt. "Pielgrzym": "(...) dom mój ruchomy/ z wielbłądziej skóry" - opisując obuwie wędrowca, które służyły mu za dom. W sferze ducha atrybutem pielgrzyma był ślub złożony Bogu, obietnica i przymierze zawarte z Najwyższym. Dopiero później pojawił się pielgrzym - samotnik, czy pielgrzym - wygnaniec. Biografie romantyków polskich opisują życie emigracji jako pielgrzymkę pełną nadziei na powrót Ojczyzny lub powrót do Ojczyzny. Adam Mickiewicz ogłaszał swoje "Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego" w formie książeczek do nabożeństwa, które bezpłatnie rozdawano emigrantom. Myśl o sensie drogi tułacza miała podtrzymywać nadzieje i chronić przed rozpaczą. Juliusz Słowacki znalazł ukojenie podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej, którą odbył w 1837 roku. Spędził noc w Grobie Pańskim w Jerozolimie, która dla niego przełomowa - znalazł ukojenie w tym świętym miejscu, odkrył na nowo sens lat emigracji, wyobcowania i dotkliwej samotności. Dla Norwida pielgrzymka była celową podróżą ku określonej przestrzeni - jest pełna dobrowolnej ascezy, głębokiego odczuwania ulotności świata doczesnego. Dla romantyków podróż stała się zarazem ucieczką, jak i

zmierzaniem do celu. Rozumiana linearnie była dążeniem dokądś lub oddalaniem się skądś - z możliwością powrotu. Życie całe jest podróżą - rozważał Adam Mickiewicz w jednym ze wczesnych swych wierszy pt. "Już się z pogodnych niebios", czy w "Żegludze" i w "Dumania w dzień odjazdu". Podróż życia to także ambiwalencja ucieczki od wspomnień i zwracania się ku nim ("Bajdary", "Gdy tu mój trup", "Pielgrzym").

Podróż stała się doświadczeniem, a poprzez literaturę mogła stać się marzeniem i poszukiwaniem sensu egzystencji. Dalej była ukazywana w literaturze jako kara, próba, pokusa, ukierunkowana "do domu" w sensie bezpośrednim i przenośnym.

O wspólnych elementach literatury drogi, łączących dawne piarstwo tego typu z najnowszymi publikacjami, świadczy choćby eksperyment literacki Ryszarda Kapuścińskiego, mistrza współczesnego reportażu podróżniczego. Od wczesnych reportaży poprzez "Cesarza" (1978) czy "Imperium" (1993) i "Heban" (1998), aż po "Podróż z Herodotem" (Kraków 2004), daje wyraz przekonaniu, że naoczność i bezpośredniość przekazu, przy jednoczesnym wycofaniu autorskiego "ja", pomaga w poszukiwaniu najlepszego sposobu opisanie złożoności świata.

Literatura drogi jest różnorodna, a trwa z ludzkością od jej początków. Jest bowiem efektem wędrówki, którą człowiek podjął już dawno i w której uczestniczy - na różny, modyfikowany na wiele sposobów - aż do dzisiaj.

Prezentowana dysertacja doktorska sięga do owej bogatej tradycji „kultury drogi”, podkreślając istotne jej elementy w kontekście kształtowania patriotyzmu – umiłowania ojczystego domu – wobec licznych spotkań z różnymi kulturami współczesnego świata. To zamysł niezwykle oryginalny, odkrywczy i bardzo potrzebny wobec płytkich refleksji nad tym, jak spotkanie z innymi kulturami kieruje społeczeństwa do nieokreślonej „mgły” wielokulturowości, życia w rozmytych cywilizacjach (które ponoć „zanikają”) czy też tworzenia „nowego, wspaniałego świata” – bez wyrazistego kształtu i odniesienia do oczekiwań jednostek.

Pani mg Jadwiga Grunwald jest osobą dobrze przygotowaną do podjęcia pracy na wybrany temat. Jej dyplom magisterski oraz kurs doktorancki w tym samym zakresie, stanowią szeroką podstawę jej

badań, a rzetelność badawczą wyników potwierdza opieka Promotora p. prof. dr hab. Anny Komorowskiej. Szczególnym atutem Doktorantki, usprawniającym rzetelność jej naukowej kwerendy, jest jej pokrewieństwo z głównym podmiotem podjętej analizy twórczości – Władysławem Grodeckim. Jako córka znanego krakowskiego podróżnika mogła zrealizować zamiar zebrania w jedną całość jego bogatej twórczości pisarskiej, niezwykle rozproszonej w szeregu pism globtroterskich, pisemek parafialnych, periodyków okręgowych instytutów kultury czy okolicznościowych druków związanych najczęściej z jubileuszami wielu wydarzeń historycznych. Przy braku czasu na porządkowanie i gromadzenie licznych materiałów – w tym jego 253 samych artykułów, jak i 125 artykułów o nim, ale też notatek z podejmowanych przez Podróżnika licznych spotkań z młodzieżą, szkolnych odczytów i prelekcji środowiskowych, a także nagrań radiowych i telewizyjnych – zestaw materiałów źródłowych byłby zaledwie szczątkowy. Rodzinny szacunek do tych materiałów pozwolił je uchronić przez zagubieniem, a nawet zniszczeniem. Warto też podkreślić, że ów rodzinny związek w żaden sposób nie wpływa na jakość kulturowej analizy twórczości patriotycznej Władysława Grodeckiego, która ze swej istoty jest pozbawiona emocji i subiektywnych zniekształceń. Samo użycie konkretnego słowa lub związku frazeologicznego jest bowiem istotnym dla analiz faktem.

Logiczny i przejrzysty układ pracy ułatwia "uporządkowanie" bogatego materiału źródłowego: 259 pozycji źródłowych autorstwa Władysława Grodeckiego; 125 artykułów o nim oraz 319 wypisów z Internetu, poza literaturą pomocniczą. Warto podkreślić różnorodność tematyczną podejmowanych przez Władysława Grodeckiego tematów, a także niszowy charakter pism i pisemek, w których publikował swoje artykuły. Jest to niezwykle cenne, gdyż pozwala na kontakt z językiem żywym, środowiskowym oraz z tematyką, która interesuje małe środowiska. Są to bowiem publikatory wyrażające zainteresowania i oczekiwania niewielkich społeczności i wspólnot, które na co dzień kształtują język potocznych rozmów i wymiany myśli. Trudno wśród nich poszukiwać mediów kreujących idee społeczne, czy wpływających znacząco na kształtowanie trendów i mód publicystycznych. Pozwoliło to na sformułowanie interesujących wniosków końcowych, zarówno w zamierzonej przed Doktorantkę

części kulturowej oraz językowej. Całość pracy ostatecznie przyjęła strukturę sześciu rozdziałów.

Pierwszy rozdział: "Wartościowanie w języku i kulturze" (s. 6 - 18), podejmuje wstępną dyskusję nad zakresem pojęciowym wartości i wartościowania, a także patriotyzmu jako jednej z wartości kulturowych, podkreślając proces zacierania istotnego rozumienia tychże, co w zdecydowanym stopniu ułatwia propagowanie idei sprzecznych z tymi podstawowymi dla cywilizacji pojęciami. Terminologiczne wprowadzenie jest niezbędne, gdyż te pojęcia i terminy są częścią istotną w rozwoju kultury, stanowiąc składową część języka alternatywnej kultury. A nawet zaprzeczania jej ważnych elementów, jak np. zacieranie różnic między patriotyzmem a nacjonalizmem, czy oskarżanie patriotycznych aspektów kultury o destrukcję faszystowską.

Drugi rozdział: "Biogram Władysława Grodeckiego" (s.19 – 23) wprowadza w bezpośrednie środowisko rodzinne, a potem szkolne i studenckie, jako źródło jego zainteresowań podróźniczych. Jest to niezwykle interesujący przekaz, wskazujący jak młodzieńcze marzenia były wiernie pielęgnowane, a potem konsekwentnie realizowane w życiu tego Globtrotera. Są to treści dopełniający obraz Władysława Grodeckiego nakreślony w pracy magisterskiej, jaką zaprezentowano w 2008 roku na Akademii Wychowania Fizycznego, która skupiła uwagę wyłącznie na jego wędrówkach po świecie.

Ten szkic o tyle ważny, że pozwala zrozumieć interesującą zależność – jaka pojawiła się w twórczości tego Podróżnika – że pielęgnowanie wartości patriotycznych wiąże on z poznawaniem wielu innych kultur. Najczęściej – potocznie – upatruje się w tym działaniu pewną sprzeczność. Poznanie innych środowisk kultury przedstawia się jako przyczynę rozmywania umiłowania „własnego domu”. A tymczasem w patriotyzmie, uznawanej w katolickiej nauce społecznej za cnotę społeczną, drzemie siła – zwana „ordo caritatis” – „porządek miłości”, sprowadzający się do zasady papieża Piusa XI: „Wolno swój naród kochać bardziej niż wszystkie inne narody, lecz nie wolno żadnego narodu nienawidzić”. Umilowanie własnej kultury (Ojczyzny) otwiera jednostkę na trwanie w szacunku wobec innych kultur narodowych. W życiu Władysława Grodeckiego było to bardzo wyraźnie widoczne.

Rozdział trzeci rozprawy: "Cel, metodologia badań i materiał badawczy" (s. 24 - 25), jest zwięzłą prezentacją metodologicznych założeń, które pozwoliły Doktorantce do systemowego podejścia do niezwykle zróżnicowanego materiału badawczego – zarówno pisanego, jak i mówionego czy prezentowanego w Internecie. Owe założenia są niezbędne, by określić dyscyplinę pracy i zachować logiczną i zwartą strukturę pracy.

Rozdział czwarty: "Tematyka twórczości publicystycznej Władysława Grodeckiego" (s. 26 - 53) omawia różne aspekty podróźniczej, refleksyjnej, ale i historycznej publicystyki Podróżnika. A są to treści niezwykle zróżnicowane: opis miejscowości i obiektów zabytkowych; wydarzeń historycznych; postaci z przeszłości; rytuałów ofiarniczych i różnych religii; polska emigracja oraz typowa tematyka podróźnicza. Każdy z tych tekstów ma charakter osobistych przemyśleń, wnosi wiele nowości w prosty turystyczny przekaz informatyczny, pozwala spojrzeć na świat oczami Władysława Grodeckiego.

Piąty rozdział: "Kulturowa analiza twórczości patriotycznej Władysława Grodeckiego" (s. 54 – 135) z założenia Doktorantki tworzy pierwszą główną część badawczą dysertacji. Konsekwentnie – zgodnie z założeniami metodologicznymi – wprowadza do rozbudowy pojęcia patriotyzmu istotne elementy tworzące kulturę narodową: dzieje, zabytki kultury, wybitne postacie narodowe, podkreśla rolę religii i podkreśla troskę Podróżnika o los dzieci Polaków, dorastających za granicą Kraju. W uzasadniony sposób Doktorantka włącza w tę część prezentacji i analizy podkreślenie tzw. kręgów emotywnych (smutek, współczucie, wdzięczność, wznoszenie, tęsknota, miłość). Patriotyzm bowiem, w myśl analiz socjologicznych, wiąże w sobie także sferę subiektywnych odczuć i przekonań (Jan Paweł II mówił o „kulturze duchowej” każdej jednostki).

Rozdział szósty: „Językowa analiza twórczości patriotycznej Władysława Grodeckiego” (s. 136 – 277) jest realizacją zapowiadanej we Wstępie drugiej istotnej części pracy, jakim jest analiza językowa. To część pracy niezwykle bogata, omawiająca akty mowy, leksykę, środki stylistyczne – a więc skupiająca uwagę na bogactwie wyrazu publicystyki Podróżnika. Jest to jednocześnie część pożyteczna

edukacyjnie i ubogacająca wszystkich zainteresowanych niebanalną opowieścią o swych kulturowym wędrowaniu. Podkreśla tym samym rolę i znaczenie form językowych w tworzeniu bogactwa kultury narodowej, co współcześnie jest wyraźnie zaniedbywane i zagrożone skróctową, banalną i celowo uproszczoną komunikacją informatyczną.

Całość pracy zamyka: Bibliografia; Spis tabel i ilustracji oraz streszczenie całości w języku angielskim.

Celem Autorki była prezentacja form kulturowych i językowych, występujących w twórczości Władysława Grodeckiego, które zostały użyte dla zbudowania patriotycznej wizji życia jednostki zanurzonej w rzeczywistości narodu polskiego. . W istotnej części cel ten został osiągnięty.

Kompozycja pracy jest przejrzysta, a układ treści logiczny. Język rozprawy jest poprawny i jasny.

Przy całościowej ocenie rozprawy doktorskiej p. mgr Jadwigi Grunwald należy stwierdzić, że jest to praca o charakterze pionierskim w Polsce. Ma ona charakter badawczy. Ponieważ dotyczy specyficznego wycinka kultury współczesnej, który trudno jest obserwować i badać, stanowi znaczące uzupełnienie dotychczasowej wiedzy na temat kondycji języka polskiego dotyczącego formacji patriotycznej.

Rozprawa p. mgr Jadwigi Grunwald jest tematycznie zdyscyplinowana, a powściągliwość Autorki w formułowaniu własnych komentarzy i ocen umożliwia pełniejsze zapoznanie się z nieznanymi powszechnie materiałem badawczym. Wnioski są przekonujące, bo przemawiają własnym, obiektywnym i naukowym uzasadnieniem.

Konkluzja

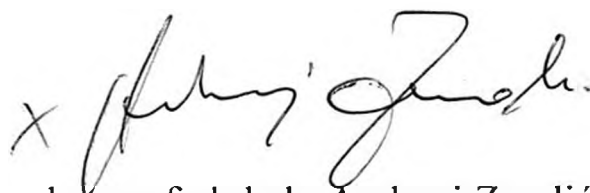
Oryginalnie i interesująco napisana rozprawa doktorska, w istocie swej językoznawcza, ma jednak charakter interdyscyplinarny i obejmuje całokształt szeroko rozumianej problematyki kształtowania postaw społecznych (patriotycznych) poprzez specyficzne przymioty języka. Publikację należy uznać za komplementarną i jako taką godną gorącego polecenia. Uważam, że cel badań został osiągnięty przy

pomocy poprawnej metody naukowej. Ostateczne tezy rozprawy są wystarczająco poprawne i zasadne. Rozprawa doktorska w oparciu o przeprowadzone badania teoretyczne ukazuje aktualne postrzeganie postawy patriotycznej w wielokulturowej społeczności współczesnego świata.

Niniejsza praca w sposób znaczący przyczynia się do budowanie świadomości społecznej i uwrażliwiania jej na obecność kulturotwórczych elementów w języku potocznym. Praca ta może przyczynić się do budowania dalszych badań i analiz naukowych nad współczesnym językiem polskich publikacji – zwłaszcza odnoszących się do tzw. „kultury drogi”. . Wyrażam przekonanie, że praca mgr Jadwigi Grunwald spełnia wszystkie warunki stawiane pracom doktorskim i może być podstawą do kontynuowania dalszych etapów przewodu doktorskiego, celem uzyskania stopnia naukowego doktora

Stawiam wniosek, by komisji doktorskiej powołanej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora mgr Jadwidze przyjęła rozprawę za podstawę do kontynuowania przewodu doktorskiego.

A ponieważ podjęty temat i sposób jego opracowania są bardzo rzetelne, mają niezwykle cenne interdyscyplinarne dane dla dalszych badań, np. z socjologii języka, uważam ją za wyróżniającą i proponuję, by Rada Naukowa Kolegium Nauk Humanistycznych rozpatrzyła wniosek o jej specjalne nagrodzenie.



ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński